

Wywody zawarte w drugiej części pracy dowodzą dobitnie, iż działalność ustawodawcza władców Hainaut, skądinąd bardzo rozległa (autor notuje prawie 1800 aktów legislacyjnych) koncentrowała się w zasadzie na rozmaitych problemach z zakresu prawa publicznego, a ściślej administracyjnego i organizacji sądownictwa. Stanowiło to wyraz ich polityki, widocznej zwłaszcza w czasach Habsburgów, zmierzającej do przejęcia całkowitej kontroli nad kluczowymi dziedzinami życia publicznego w niderlandzkich posiadłościach. Prawo prywatne było w zasadzie wolne od ingerencji ustawodawczej panujących, pozostając domeną zwyczaju, co było, jak wiadomo, zjawiskiem w zasadzie powszechnym w średniowiecznej Europie. Ustawodawstwo prywatno-prawne na Sycylii, niektóre statuty komunalne włoskie czy choćby w części nasze Statuty Kazimierza Wielkiego stanowiły wyjątki od powszechnej w tej mierze reguły.

Historyka prawa, przyzwyczajonego do zwracania większej uwagi na społeczno-gospodarczą genezę norm prawnych, razi nieco jej znikome akcentowanie na korzyść faktów politycznych. Niezależnie bowiem od aprobowanej w danym przypadku metodologii, nie można zaprzeczyć, że prawo jest zawsze wykładnikiem interesów dominujących sił społecznych, które decydują o treści jego norm.

Przedstawiając dzieło J.-M. Cauchies czytelnikowi polskiemu podkreślmy, że stanowi ono dysertację doktorską autora, pisaną pod kierunkiem Filipa Godding'a, profesora Université Catholique w Louvain. Świadczy to dobitnie, że tradycja solidnej pracy popartej wszechstronnym warsztatem naukowym ma nadal swych reprezentantów.

WACŁAW URUSZCZAK (Kraków)

Jacek Jędruch, *Constitutions, Elections and Legislatures of Poland, 1493 - 1977. A Guide to their History*, „University Press of America”, 1982, ss. 598.

W roku 1982 ukazała się książka zasługująca na baczną uwagę. Specjalista z zakresu atomistyki, dr Jacek Jędruch, którego ubocznym przedmiotem zainteresowania jest szeroko pojęta ewolucja systemu politycznego w Europie Środkowej, zajął się historią polskiego parlamentaryzmu. Autor podjął poważny wysiłek, by samodzielnie dotrzeć do opracowań i materiałów dotyczących dziejów sejmów polskiego. Punktem wyjścia były dlań prace klasyków historii państwa i prawa polskiego: Bobrzyńskiego, Kutrzeby, Konopczyńskiego oraz opublikowane źródła do dziejów parlamentaryzmu polskiego, od Voluminu legum poczynając poprzez ogłoszone diariusze kilkunastu sejmów. Na Konopczyńskim, uzupełnionym przez H. Olszewskiego, oparł swoją chronologię. K. Grzybowski, co J. Jędruch specjalnie podkreśla, stanowił dlań źródło inspiracji, zwłaszcza odnośnie do teorii reprezentacji stanowej. Autor korzystał z uwag i materiałów S. Russockiego. Miał też okazję konsultować się u wielu osób odgrywających istotną rolę w najnowszych dziejach naszego parlamentaryzmu, jak i zajmujących się badaniami nad historią Polski. Wskazać tu trzeba profesorów Wacława Jędrzejewicza i Wiktora Sukiennickiego z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i Wencysława J. Wagnera z Fundacji Kościuszkowskiej, czy polityków Bohdana Podolskiego i Stanisława Wójcika. Podstawę opracowania stanowiły przede wszystkim publikacje i zbiory znajdujące się w Stanach Zjednoczonych: w Bibliotece Kongresu, na Uniwersytecie w Harvardzie, Uniwersytecie w Pittsburghu; wymienić warto podkreślone przez autora uzyskanie materiałów Eustachego Sanguszki, marszałka galicyjskiego Sejmu

Krajowego, znajdujących się w kolekcji Romana Sanguszki w San Paulo w Brazylii.

Autor wskazuje anglojęzycznemu czytelnikowi, iż dzieje parlamentaryzmu polskiego, jego instytucje, zapoczątkowane w wieku XV, trwają do dziś mimo licznych zmian politycznych. Podkreśla, że ich przedstawienie wymaga wielotomowej pracy. Uwzględniając te momenty zakreslił następująco cele swego przedsięwzięcia. Książka jego ma stanowić skondensowany, jednotomowy przegląd, dostarczający, co J. Jędruch słusznie uważał za rzecz pilną, najważniejszych wyjaśnień z historii parlamentaryzmu polskiego. Praca — podkreśla dalej autor — powinna służyć jako pierwszy przewodnik w zakresie tej tematyki dla czytelnika mało ją znającego, lecz zainteresowanego przedmiotem. Trzeba już na wstępie powiedzieć, że niezależnie od nieuniknionych usterek tej, tak śmiało zakrojonej pracy, spełnia ona całkowicie założony przez autora cel, a nawet więcej — przynosi materiał mogący zainteresować specjalistę przedmiotu.

W obszernym wprowadzeniu zestawiono nazwiska autorów zajmujących się dziejami parlamentu polskiego głównie, by nie powiedzieć niemal wyłącznie, w odniesieniu do czasów przedrozbiorowych. Wprowadzenie to, dające dość dobrą orientację odnośnie do metody pracy autora, a także ogólnych koncepcji i układu książki, wskutek rozbicia go na trzy odmiennie zatytułowane części jest jednak dosyć mało przejrzyste. Na podkreślenie zasługuje natomiast, należący również do szeroko rozumianych zagadnień wstępnych, paragraf zatytułowany: „Polska nomenklatura parlamentarna, geografia i chronologia”. Najbardziej rozbudowana jest przy tym problematyka dotycząca pierwszego zagadnienia. Autor omawia między innymi takie pojęcia, jak: sejm, sejmik, konfederacja, władza, rząd, porównując je niejednokrotnie ze zbliżonymi instytucjami prawa angielskiego.

Zasadniczy zrąb pracy został podzielony na osiem rozdziałów, siedem z nich opracowano w ujęciu chronologiczno-rzeczowym, ósmy, ostatni, w ujęciu rzeczowym. Pierwsze cztery rozdziały dotyczą parlamentaryzmu przedrozbiorowego. Oto ich tytuły: „Monarchia dziedziczna — królowie a obieralne legislatury”, „Monarchia staje się pierwszą republiką: królowie wybierani dożywotnio”, „Pierwsza republika w ogniu”, „Rozkład i reformy: absolutystyczni sąsiedzi powodują ich zniszczenie”. Rozdziały te stanowią około 40% całości pracy.

Autor zaczyna od szkicowego wskazania elementów genezy polskiego systemu parlamentarnego, pierwszych przywilejów i instytucji reprezentacyjnych, rozwijających się jeszcze za panowania Piastów. J. Jędruch wskazuje jako jeden z najwcześniejszych dokumentów o charakterze konstytucyjnym Przywilej Koszycki, dalej cytuje Przywilej jedlnieński-krakowski porównując go, co dla czytelnika nie będzie bez znaczenia, z angielskim Habeas Corpus Act z 1679 r. Pisząc o sejmie i sejmikach przed rokiem 1493 podaje daty zgromadzeń sejmów w Piotrkowie, poczynając od 1468 r. wskazuje znaczenie daty 1493 r. jako początku sejmu w jego dwuizbowej postaci. Dość obszerny cytat z konstytucji Nihil novi stanowi jeden z godnych szczególnego podkreślenia elementów książki J. Jędrucha. Cytaty te przybliżają odbiorcy książki odpowiedni dokument, problematykę i terminologię epoki, zwłaszcza że niejednokrotnie tam, gdzie jest to konieczne autor wychodzi od odpowiednich pojęć czy wersetów łacińskich. Kolejne omawiane w tym rozdziale problemy to dzieje sejmików — autor wykracza tu poza chronologiczne ramy rozdziału, szkicując ich historię aż do końca istnienia przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, dalej sejmy tego okresu i ich ustawodawstwo. Książka przedstawia takie kwestie, jak częstotliwość obrad, porównując ją z częstotliwością obrad parlamentu brytyjskiego i francuskich Stanów Generalnych, technika ich prowadzenia, typy ustawodawstwa, sprawa promulgacji. Kolejne, stosunkowo szeroko omówione, zagadnienie to egzekucja praw ukazana na tle podstawowej proble-

matyki politycznej i zróżnicowania wyznaniowego, występującego podówczas wśród szlachty i w konsekwencji w sejmie.

Jednym z istotnych elementów książki są 83 tabele, zawierające takie materiały, jak streszczenia ustaw zasadniczych, wykazy osobistości pełniących kierownicze funkcje w państwie, a zwłaszcza w parlamencie, zestawienie podstawowych aktów prawnych, chronologia sejmów oraz inne dane, dotyczące różnych elementów funkcjonowania parlamentu polskiego. W rozdziale I autor zamieścił na przykład 14 zestawień czy tabel dotyczących następujących kwestii: zmian w tytularze osób zasiadających w ciałach przedstawicielskich, ich pochodzenia terytorialnego, ustawodawstwa dotyczącego sejmików, rodzajów sejmików (wyróżnia tu elekcyjne, przedsejmowe, kapturowe, relacyjne, deputackie, gospodarcze) i ich kompetencje, czas i miejsca zebrań sejmików generalnych czy prowincjonalnych, w tym mazowieckich, sejmów jednoizbowych zbierających się w Piotrkowie przed rokiem 1493, składu centralnych legislatur istniejących na ziemiach polskich do dnia dzisiejszego, panujących z dynastii Jagiellonów zaakceptowanych przez sejm, listę marszałków sejmowych lat 1548-1572, wreszcie najważniejsze akty prawne lat 1494-1569; obok tego w tekście zacytowano obszarnie niemal dwustronnicowe fragmenty najistotniejszych postanowień unii lubelskiej.

(W rozdziale tym autor zamieścił również zwięzły zarys zatytułowany: „Konstytucyjne urządzenia monarchii dziedzicznej”. Punkt wyjścia to podstawowe normy prawne; akty: koszycki, przywileje czerwieński i jedlnieński, wreszcie konstytucja *Nihil novi*. Zarys ten został podzielony następująco: dział wykonawczy władzy, dział ustawodawczy, porządek wyborczy, sądownictwo, ochrona prawna (*Bills of Right*). Ten sam schemat został zastosowany przy omawianiu innych przedstawionych przez autora ustaw zasadniczych.

Niektóre ze wskazanych tabel czy zestawień sięgają do rozbiorów, a część nawet do czasów współczesnych. Stwarzało to dodatkową trudność skróto-tabelarycznego, a zarazem w miarę precyzyjnego przedstawienia omawianych spraw. Stąd też luki czy potknięcia dotyczące np. pozycji miast i chłopów w systemie ustrojowym ówczesnej Rzeczypospolitej, kwestia nazewnictwa (np. zagubienie terminu senator w jednym z zestawień, opuszczenie Tymczasowej Rady Stanu, Rady Stanu, Rady Narodowej i Krajowej Rady Narodowej). Dodać trzeba, iż autor przyjął, że zajmować się będzie jedynie pochodzącymi z wyborów ciałami przedstawicielskimi, działającymi na ziemiach polskich. Nie jest jednak konsekwentny w stosowaniu się do tego, dość dyskusyjnego założenia. Rozdział kończą krótkie biografie 12 osobistości związanych z życiem parlamentarnym epoki. Obok parlamentarzystów, takich jak Jan i Andrzej Firlejowie, Mikołaj Siennicki, znajdujemy tu pisarzy Łukasza Górnickiego, Jana Herburtę, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Mikołaja Reję. a nawet, z racji jego związków z pruskim sejmikiem generalnym, Mikołaja Kopernika. W ten sposób czytelnik ma okazję zapoznania się z informacjami na temat nie tylko działań ciał przedstawicielskich, ale i szeroko pojętej twórczości dotyczącej spraw ustrojowych, a także elementami kultury politycznej epoki. J. Jędruch poświęca między innymi sporo miejsca Wawrzyńcowi Goślickiemu, a szczególnie jego dziełu *De optimo senatore libri duo*, angielskim tłumaczeniom tej pracy, a nawet wpływowi, jaki miała wywrzeć na amerykańską Deklarację Niepodległości. Reprodukuję też stronę tytułową ostatniego angielskiego wydania. Na uwagę zasługuje też kilkanaście ilustracji — dodajmy, że w całym tomie jest ich 113.

Cezurę między pierwszym a drugim rozdziałem stanowi wolna elekcja 1572 r. Autor w paragrafie zatytułowanym „Sejmy żądają władzy powoływania króla” wraca jednak do roli w tym zakresie sejmów i sejmików, poczynając od panowania Ludwika Węgierskiego. Zajmuje się dalej kwestiami rozwoju stosunków mię-

dzy panującymi a szlacheckim społeczeństwem i jego reprezentacjami. Na tym tle omawia instytucję paktów konwentów i rokoszu, określając go jako „rebelię zalegalizowaną”, dalej sprawę reprezentacji miast, doprowadzając ją aż do „czarnej procesji” z 1789 r. W rozdziale tym zawarte zostały również kwestie miejsca posiedzeń sejmów. Opisy, wśród nich obszerny cytat z Jana Chryzostoma Paska, uzupełniono odpowiednimi ilustracjami; odrębny paragraf został poświęcony pozycji senatu w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

Z kwestii zawartych w rozdziale trzecim warto wskazać: zamieszczone w odrębnych paragrafach problemy procedury i wydajności sejmów, wysoko zresztą ocenionej przez autora w odniesieniu do całego okresu 1493-1797. Czytelnika polskiego może zainteresować cytowany w książce trzystronicowy zwięzły opis polskich instytucji parlamentarnych, opublikowany przez Mosesa Pitta w Londynie w 1678 r. J. Jędruch zajmuje się dalej konfederacjami, poczynając od roku 1298 po ostatnią konfederację warszawską z 1812 r., stanowiskiem sejmów w kwestii kozackiej, a także instytucję Vaadów. Ta ostatnia omawiana jest w paragrafie zatytułowanym „Państwo w państwie: reprezentacja żydowska”.

Rozdział IV, ostatni, dotyczący przedrozbiorowej Rzeczypospolitej zaczyna się od paragrafu przedstawiającego erę saską. Stosunkowo wiele miejsca poświęca autor czasom stanisławowskim, myśli politycznej doby reform, wreszcie sejmowi czteroletniemu i Konstytucji 3 maja, tę ostatnią ukazując na tle ruchu konstytucyjnego we Francji i Stanach Zjednoczonych. Autor przedstawia następnie sprawę obrony konstytucji, traktuje przy tym, niesłusznie, konfederację targowicką jako samodzielne działanie opozycji. Wydaje mi się, że problematyka oddziaływania konstytucji na świadomość narodową i kulturę polityczną społeczeństwa, na jego tradycje, została uwzględniona w zbyt małym zakresie. Z pola widzenia autora znikło i to, że konstytucja stanowiła jeden, bardzo co prawda ważny, ale nie jedyny, element szeroko zakrojonego planu reformy.

W krótkim podsumowaniu, zamieszczonym w rozdziale czwartym, dotyczącym kwestii ustroju politycznego przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, autor zajmuje się wyłącznie zagadnieniem zasięgu polskich instytucji parlamentarnych i suwerenności państwowej w odniesieniu do trzech prowincji: Prus Królewskich, Litwy i Rusi. Punktem odniesienia są dla autora trzy kwestie: regularność uczestniczenia w pracach sejmów posłów z danej prowincji, liczba przypadających na nią liberum veto, wreszcie natężenie ruchów separatystycznych czy rewolt występujących w tych prowincjach. W konsekwencji dochodzi do wniosku, że jedynie na Litwie procesy integracji osiągnęły częściowy sukces, nieco gorzej wyglądało to w Prusach Królewskich. Wydaje się, że obie oceny autora są nadmiernie pesymistyczne.

Zaprezentowanie w sposób skondensowany niezwykle złożonej problematyki polskich ciał przedstawicielskich doby zaborów, tak zarazem, by niepolskiemu czytelnikowi przybliżyć podstawowe problemy dziejów narodu w tym okresie, to zadanie niezwykle trudne. Można stwierdzić, że autorowi zadanie to się w generalnym zarysie udało. Pewną trudność przyniosło traktowanie instytucji przedstawicielskich, istniejących w XIX i początkach XX w., jako *sui generis* kontynuacji dawnych sejmików generalnych. Autor zresztą w praktyce niezbyt konsekwentnie stosował przyjęte założenia, co okazało się korzystne dla omawianego przedmiotu. Najwięcej uwagi poświęcono dziejom sejmów Królestwa Polskiego, genezie jego konstytucji. Zbyt może skrótowo potraktowano przy tym dzieje sejmów powstańczego jako najwyższej władzy Królestwa. Autor pokazuje przy tym, interesujące również krajowego czytelnika, odbicia poprzez — jak uważa — amerykańskie kontakty Niemcewicza, wpływ Deklaracji Niepodległości na tekst uchwały o de-tronizacji Romanów. Stosunkowo sporo, chyba nawet proporcjonalnie zbyt

wiele miejsca zajął opis poznańskiego sejmiku prowincjonalnego. Jako jego kontynuację autor potraktował sejm dzielnicowy z 1918 r.

Autor, zgodnie ze sprecyzowanym na wstępie założeniem, zrezygnował z omawiania kwestii udziału Polaków w parlamentach państw zaborczych. Stąd z jego pola widzenia znikła, wielokrotnie ważniejsza niż w sejmie prowincjonalnym, rola Polaków w niemieckich ciałach parlamentarnych. To samo odnosi się do wiedeńskiej Rady Państwa, w której pozycja Polaków była, jak wiadomo, poważna. W konsekwencji też nietrafnie potraktował J. Jędruch lwowski Sejm Krajowy jako etap bezpośredni prowadzący do sejmiku Polski Niepodległej. Wzmianki o udziale Polaków w parlamentach państw zaborczych znalazły się natomiast w niektórych życiorysach. Czytelnik będzie miał również trudności z ustaleniem związku między ustrojem politycznym panującym w państwach zaborczych przed I wojną światową a rozwojem polskich partii politycznych. Kwestię tę omawia się, co może mylić, w paragrafie dotyczącym galicyjskiego Sejmu Krajowego. W rezultacie nie zostały na przykład wyjaśnione przyczyny sukcesów Narodowej Demokracji w zaborze pruskim i jej poważnych wpływów w Królestwie. W rozdziale tym ukazano natomiast narodziny i rozwój konfliktu polsko-ukraińskiego w powiązaniu ze strukturą narodową Sejmu Krajowego, a także stosunki narodowe w zaborze pruskim.

W pracy o tak ambitnych celach, obejmującej okres badany przez specjalistów różnych epok, pracy napisanej przez nieprofesjonalistę, nieuniknione niejako są potknięcia. Wylizywanie ich, o ile nie dotyczą kwestii najistotniejszych, miałyoby się z celem. Niemniej jednak trzeba zasygnalizować, że im bardziej zbliżamy się do współczesności, tym liczba ich ulega zwiększeniu. W szczególności jest to widoczne w rozdziale o II Rzeczypospolitej. Ogólna uwaga, nasuwająca się przy jego lekturze, to to, że opracowano go w sposób jednostronny, uwzględniający niemal wyłącznie racje rządzącego po przewrocie majowym obozu. Byłoby to dobre prawo autora, gdyby nie fakt, że ujęcie takie idzie tak daleko, że nie uwzględnia realiów epoki. Wskażę tytułem przykładu, iż w tekście zabrakło przyczyny, dla której Czechowicz został postawiony przed Trybunałem Stanu, nieściśle przedstawiono powód przedterminowego rozwiązania izb w roku 1930, to samo dotyczy wypadków brzeskich. Przy omawianiu — w ujęciu wskazanym wyżej — ordynacji z 1935 r. nieściśle przedstawiono instytucję listy państwowej z 1922 r., co zresztą wiąże się z ogólnym kierunkiem rozważań autora. Prowadzi go to zresztą do znacznej niespójności wywodów, gdyż z jednej strony mamy opis ogromnych zadań stojących przed sejmem, poczynając od roku 1919, zadań w znacznym stopniu zrealizowanych, z drugiej często nieprecyzyjny obraz stosunków politycznych w izbach i kraju, widziany z bardzo jednostronnej pozycji. Wskazać dalej trzeba błędne przedstawienie problematyki Tymczasowej Rady Stanu, Rady Regencyjnej, Rady Stanu; brak Małej Konstytucji 1919 r., Rady Obrony Państwa. Brakuje charakterystyki zmian zachodzących w szeregach rządzącego obozu po śmierci marszałka, a w szczególności okoliczności powstania OZN i jego oblicza. Jedyna chyba wzmianka o rozbieżnościach w sanacji w tym okresie została zamieszczona przy omówieniu sylwetki Walerego Ślawnika, notabene potraktowanego przez autora jako polityka hamletyzującego (*like Hamlet*). Dość przypadkowe, by nie mnożyć zastrzeżeń, jest zestawienie aktów ustawodawczych omawianego okresu. Zabrakło też, co stanowi regułę w innych rozdziałach, porównawczego potraktowania ustroju politycznego Polski.

W ostatnim chronologicznie rozdziale, trudnym zresztą dla historyka ustroju pracującego *hic et nunc* do merytorycznej oceny, brakuje całkowicie omówienia *sui generis* epilogu instytucji przedstawicielskich Polski niepodległej, jakimi były Rada Narodowa RP powołana w 1939 r. w Paryżu, jak i krajowych ciał przed-

stawicielskich, w szczególności Rady Jedności Narodowej. To samo powiedzieć trzeba o genezie parlamentaryzmu Polski Ludowej w postaci zarówno konspiracyjnej, jak i działającej jawnie Krajowej Rady Narodowej. Wzmiankę o Radzie Jedności Narodowej znaleźć można jedynie w życiorysie Kazimierza Pużaka. I w tym przypadku przyjęte przez autora założenie przyniosło istotną lukę w układzie.

Ostatni rozdział książki — wybrane problemy parlamentarne w historycznej perspektywie, stanowi interesującą próbę ukazania ewolucji, w całym omawianym okresie, prawa wyborczego, prawa pociągania urzędników przez sejm do odpowiedzialności i władzy sądowej parlamentu, zagadnień podatkowych i dochodów państwa, działalności w zakresie wypowiadania wojny i zawierania pokoju, ustawodawstwa dotyczącego własności nieruchomości, wreszcie problemu posłowania jako źródła kariery. Zaprezentowane tu ujęcie jest bliższe metodzie stosowanej przez nauki polityczne, ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami, a wśród nich porównywanie zagadnień, które historyk, ze względu na różnice zachodzące co do zakresu pojęciowego danej instytucji, jeśli by porównywał, to z największymi zastrzeżeniami. Z drugiej strony metoda ta, przy wszystkich wynikających z jej stosowania niebezpieczeństwach, pozwala na przybliżenie niespecjalistom ewolucji poszczególnych zjawisk zarówno w płaszczyźnie horyzontalnej, ujmowania poszczególnych problemów czy instytucji występujących w różnych krajach w danym czasie, jak i w płaszczyźnie wertykalnej — w całym omawianym okresie. Najbardziej efektywny wydaje się zastosowany przez J. Jędrucha sposób prezentacji wybranych zagadnień w stosunku do praw wyborczych. Punkt wyjścia stanowią dla autora stosunki demograficzne; dokonuje też szacunku liczby uprawnionych do udziału w sejmikach pełnoletnich szlachciców, podejmuje dalej kwestię udziału w życiu parlamentarnym przedstawicieli miast, a wreszcie chłopów. W konsekwencji przeprowadza porównanie z zakresu praw wyborczych w Polsce, Wielkiej Brytanii, Francji i Stanach Zjednoczonych od końca wieku XVIII do czasów nam współczesnych. Nie wydaje się jednak trafne wyciąganie wniosków z przyjmowania jako „Polski” w drugiej połowie XIX w. wyłączenie Galicji. Autor nie uwzględnił bowiem dwóch istotnych spraw — tego, że również w zaborze pruskim istniała instytucja wyborów oraz tego, że w największym zaborze, rosyjskim, instytucji tej nie było. Z innych, mogących być tylko zasygnalizowanymi, kwestii trzeba wskazać na zaznaczony już wyżej, bardzo jednostronny sposób przedstawienia sprawy Gabriela Czechowicza przed Trybunałem Stanu. Tragizm naszych dziejów najnowszych odzwierciedla zestawienie strat parlamentarzystów II Rzeczypospolitej.

Wskazywałem już na pokaźne nasycenie książki notami biograficznymi. Not takich, wyodrębnionych na końcu każdego rozdziału, jest, nie licząc kilkunastu co najmniej krótszych biogramów zawartych w tekście, 125: najwięcej dla ery stanisławowskiej — 23, następnie II Rzeczypospolitej — 20. Wskazać również należy interesujące załączniki, wśród nich fragmenty przywilejów, również po łacinie, zestawienia sejmików i sejmów — te ostatnie od 1497 do 1976 r., układów międzynarodowych, wreszcie dość obszernego zestawienia bibliografii. Zwraca jednak uwagę brak istotnych prac dotyczących historii ustroju i stosunków politycznych II Rzeczypospolitej, opublikowanych w kraju w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Całość zamyka obszerny indeks rzeczowo-osobowy i nota o autorze.

Dr Jacek Jędruch wykonał ogromną pracę. Mimo występujących w książce usterek, dyskusyjnych czy wręcz nie dających się zaakceptować opinii, ukazał on tradycję, wstępy i upadki parlamentaryzmu polskiego, traktując go jako kluczowy element dziejów naszego narodu i państwa.